

KS. ARKADIUSZ OLCZYK

Wyższe Seminarium Duchowne
Archidiecezji Częstochowskiej

Zagrożenie infiltracją ze strony sekt w kontekście patologizacji życia rodzinnego

Streszczenie: Kościół jest wspólnotą żywą i dynamiczną, stąd też nie może być bierny wobec tych zjawisk, które występują w orbicie jego działalności. Problemy, jakie w kontekście takich relacji się rodzą, stają się zarazem bardzo konkretnymi wyzwaniem i „znakami czasu” dla Kościoła. Jedną z kwestii domagających się konkretnego stanowiska przez Kościół jest nasilające się zjawisko ekspansji sekt, które dezorganizują życie chrześcijańskich rodzin. Po roku 1989 można zaobserwować w Polsce wyraźnie wzmożoną działalność nowych ruchów religijnych i sekt. Najwięcej nowych sekt powstało w latach 1987-1996. Jest to także konsekwencją liberalizacji wielu przepisów w zakresie praw obywatelskich. Do roku 1998 wystarczyło 15 wyznawców, by zarejestrować nowy związek religijny. To, co nowe, zazwyczaj jawi się jako atrakcyjne i pociągające. W tym kontekście należy zapewne tłumaczyć popularność sekt, do których werbowana była i jest zwłaszcza młodzież. Z uwagi na bardzo realne niebezpieczeństwo uzależnienia młodych ludzi od destrukcyjnych oddziaływań sekt istnieje konieczność poznania psychologicznych, socjologicznych i religijnych uwarunkowań, które decydują o włączeniu się w struktury określonych sekt. Sekty triumfują wtedy, gdy Kościół lub społeczeństwo (rodziny) nie potrafią zaspokoić realnych i ważnych potrzeb ludzi poszukujących.

Słowa kluczowe: sekta, metody werbunkowe, rodzina, wychowanie

Wprowadzenie

Właściwie każdy człowiek narażony jest dzisiaj na oddziaływanie sekt. Członkiem sekty zostaje się niezależnie od płci, pochodzenia i wieku. Trzeba pamiętać o tym, że werbowanie nowych członków do sekt dokonywane jest poprzez manipulację polegającą często na zatajaniu istotnych informacji o nich (o ich celach, zadaniach, założycielu, pochodzeniu, doktrynie, strukturze organizacyjnej, itd.). Szczególnie żywną glebą, na której rodzą i rozwijają się wszelkiego rodzaju sekty, jest niewątpliwie kryzys Kościoła i rodziny chrześcijańskiej. Nie jest prawdą, że sekty werbują tylko osoby nie zrównoważone emocjonalnie, z problemami psychicznymi albo o niskim poziomie intelektualnym, bowiem wstępują do nich również ludzie wykształceni, ciekawi życia, nowych doznań i doświadczeń, mający wpływ na swoje środowisko życia i pracy. Dlatego warto zapoznać się z tymi czynnikami, które

ułatwiają ekspansję współczesnego sekciarstwa. Pośród nich sytuuje się bez wątpienia denormalizacja życia współczesnych rodzin oraz związany z nią kryzys autorytetu rodzicielskiego. Każde „otwieranie oczu” na te kwestie może stanowić impuls do poprawnej diagnozy oraz podjęcia skutecznej terapii „chorych miejsc”. Można bowiem zamykać oczy, aby nie widzieć problemu i w konsekwencji trwać w „błogiej drzemce”. Jednak – jak napisał św. Jan Paweł II w adhortacji *Christifideles laici* – „bierność, która była zawsze postawą nie do przyjęcia, dziś jeszcze bardziej staje się winą; nikomu nie godzi się trwać w beczynności” (nr 3).

Kościół, obok wielu enuncjacji w kwestii sekt, zwrócił uwagę na wagę tych zagrożeń w *Raporcie* wydanym w roku 1986 przez Watykański Sekretariat Jedności Chrześcijan, Sekretariat dla Niechrześcijan, Sekretariat dla Niewierzących oraz Papieską Radę do Spraw Kultury pt. *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie*¹. Podobny dokument kościelny napisał kard. Francis Arinze: *Sekty i nowe ruchy religijne jako problem duszpasterski*². Z kolei takim kompendialnym dokumentem na temat sekt jest *Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce*³ wydany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w 2000 roku.

1. Czynniki osobowościowe sprzyjające uzależnieniom od sekt

Badacze problematyki tzw. alternatywnych ruchów religijnych zwracają uwagę na dwie podstawowe przyczyny kierujące ludzi do sekt. Pierwsza - określają ją jako „zewnątrzną” - ma swoje źródło poza człowiekiem i polega na odpowiedniej propagandzie, jaką prowadzą współczesne sekty w celu pozyskania nowych członków. Druga, nazywana „wewnętrzna”, tkwi w samym werbowanym człowieku, który nie tylko nie potrafi się tym metodom propagandowym przeciwstawić, ale wręcz odbiera je jako dla siebie „zbawienne”⁴. Ma to swoje źródło w takich osobistych postawach, jak:

- zbytne poleganie na emocjach (wiele sekt chce wprowadzić człowieka
- w stan fascynacji, ekstazy, emocji, ponieważ on nad nimi nie panuje i z nimi sobie nie potrafi radzić);
- zbytne poleganie na wiedzy (dotyczy tych, którzy pragną wszystko sprawdzić i udowodnić naukowo; sekta podsuwa człowiekowi wiedzę, książki i pozytywne życiowo doświadczenia innych członków sekty);
- nierozważna ucieczka przed samotnością (wielu ludzi cierpi dzisiaj na samotność i w nowej grupie odnajduje siebie i swoje plany na życie oraz poczucie wspól-

¹ „L'Osservatore Romano” 7/5 (1986), s. 3-5.

² „L'Osservatore Romano” 12/7 (1991), s. 12-16.

³ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, *Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce*, Warszawa 2000.

⁴ Por. A. Wańka, *Użytek czyniony z Biblii w sektach ezoterycznych*, „Ateneum Kapłańskie” 157/3 (2011), s. 428.

noty);

- naiwność, łatwowierność i pochopność (człowiek zbyt szybko powierza dzisiaj swoje problemy komuś nieznanemu, przypadkowo spotkanemu);
- brak krytycznego spojrzenia (człowiek zaangażowany w sektę nie potrafi z dystansu spojrzeć na nową grupę, na jej program działania, na to, co dzieje się z jej członkami i nim samym)⁵.

2. Kryzys współczesnej rodziny

Zdaniem katolickich publicystów charakterystyczną przyczyną zainteresowania sektami przez wielu pogubionych życiowo ludzi jest współczesny kryzys rodziny. Ks. Andrzej Zwoliński wyjaśnia: „Rodziny nieustabilizowane, rozbite (przez rozwód, separację rodziców lub nieobecność fizyczną i duchową rodziców żyjących tylko pracą, pomnażaniem dóbr materialnych), jak również rodziny patologiczne (alkoholizm) mogą być środowiskiem, w którym rodzi się doświadczenie wyobcowania. Ma to z pewnością wpływ na poszukiwanie nowych wspólnot, w których można zaspokoić swe elementarne potrzeby psychiczne i duchowe”⁶.

Człowiek zdezorganizowany życiowo nie znajduje często wsparcia w środowisku rodzinnym, w którym się wychowuje, w którym żyje. Zadaniem rodziny, jako podstawowej komórki społecznej, jest przekazywanie tradycji, obyczajów, symboliki, wartości moralnych, prawd wiary, kultury religijnej, itp. Odejście od tych wartości i wstąpienie do sekty jest na pewno jakimś wyrazem kryzysu wychowawczej roli rodziny. Z wielu przyczyn chrześcijańska rodzina poddawana jest obecnie różnym wstrząsom. Coraz częściej związki małżeńskie kończą się dzisiaj rozwodami czy separacjami. Często jedno z małżonków, lub nawet oboje, nie potrafiąc poradzić sobie z trudnościami codziennego życia, uciekają w alkohol lub inne uzależnienia cywilizacyjne (używkę czy internet). Niszczą tym samym tkankę życia rodziny i krzywdzą jej członków. Dzieci, pochodzące z rodzin rozbitych bądź patologicznych czują się niekochane, odrzucone, samotne. W konsekwencji mają one trudności w nawiązaniu relacji ze swymi rówieśnikami, z odnalezieniem się w szkole czy w dorosłym życiu na rynku pracy. Nie są też emocjonalnie zdolne do założenia własnej rodziny i realizowania harmonijnego życia. Właśnie takie „poranione” osoby są najbardziej podatne na wpływy sekt. Wyobcowanie, brak bliskości rodziny, kryzys przyjaźni, to wszystko wykorzystują sekty, wykazując zainteresowanie, słuchając i starając się pomóc takim osobom⁷.

⁵ Por. E. Kosińska, M. Gajewski, *Sekty – religijny supermarket*, Kraków 2000, s. 35-39.

⁶ A. Zwoliński, *Anatomia sekty*, Radom 2004, s. 29.

⁷ Por. P. Szuppe, *Nadużycia duchowe w grupach kulturowych*, „Ateneum Kapłańskie” 157/3 (2011), s. 444.

3. Metody werbunkowe

Sekty wykorzystują takie sytuacje i stosują różne metody werbunku, np. próbują wzbudzać poczucie winy, z jednej strony dopuszczając się manipulacji, a z drugiej - „bombardując miłością”⁸. Dobroć, która zostaje okazana na początku potencjalnej ofierze danej sekty, sprawia, iż u adepta wzrasta poczucie konieczności odwzajemnienia się za doznane wsparcie. Nie powinno zatem dziwić, że nowy wyznawca sekty oddaje jej często cały swój majątek, dlatego potem nie ma dokąd wracać – bo to sekta stanowi jego nowy dom. Manipulacja w sekcie narasta z czasem. Stąd też wszelkie oznaki egoizmu i chęci uzyskania jakichś korzyści tylko dla siebie a nie dla całej grupy odbierane są jako przejaw nielojalności nowo zdobytego członka sekty, co skutkuje u niego rodzającym się poczuciem winy. Szczególnie duży wpływ wywiera ta technika na osoby lękające się odrzucenia, dezaprobaty ze strony sekty, mające niską samoocenę. Uczucia, które im towarzyszą to najczęściej: wstyd, żal, złość na siebie, niepokój, brak zadowolenia ze swego życia, rozczarowanie⁹.

Rodzina jako wspólnota bliskich sobie osób winna być zawsze siłą budującą, zarówno dla każdego poszczególnego jej członka, jak i dla całego społeczeństwa. Sekta natomiast zawsze jest siłą niszczącą, mimo iż tworzy „fasadę” prawdziwej grupy wsparcia, pomocy, zainteresowania problemami i podtrzymania na duchu. Rodzina powołana jest do niesienia człowiekowi nadziei, bezpieczeństwa, miłości. Tam więc, gdzie pojawia się kryzys tych wartości w chrześcijańskiej rodzinie, tam sekty odnajdują przestrzeń dla swojej aktywności. Promując pozorne wartości dla zagubionego człowieka (najczęściej młodego), marnotrawią w rzeczywistości to, co jest dla niego prawdziwie cenne, wykorzystują go, zmieniają, niszczą fundamentalne, ukształtowane właśnie przez rodzinę, więzi i uczucia międzyludzkie oraz zasady moralne płynące z chrześcijańskiej wiary. Sekty, rozumiejąc dobrze to, jak istotna dla każdego poszczególnego człowieka jest rodzina, starają się stworzyć w swoich ramach pozory takowej. Nie bez przyczyny ofiary sekt wskazują, iż stały się one dla nich z czasem prawdziwą rodziną, której przedtem nie doświadczały w swoim życiu¹⁰.

Po wstąpieniu do sekty zniwelowane zostają jakiegokolwiek więzi rodzinne, gdyż sekta omamia swoich członków, stając się ich nowym domem, nową rodziną, nową religią (z wiarą w nowego „boga”, którym najczęściej jest założyciel sekty lub jej „guru”). Manipulacja wpływająca na poczucie wstydu, lęku, czy nawet obrzydzenia związanego ze wspomnieniem dawnego życia przez nowego adepta powoduje, że rodzina traci, często bezpowrotnie, swojego członka. Gdy adekwatna pomoc nie nadejdzie w odpowiednim czasie, wówczas często dochodzi do przeformatowania myślenia i nawet powrót fizyczny do rodziny nie oznacza powrotu mentalnego, du-

⁸ Por. A. M. Piwko, *Destrukcyjne działanie sekt – wyzwaniem duszpasterskim*, „Ateneum Kapłańskie” 157/3 (2011), s. 450.

⁹ Por. E. Sakowicz, *Antypedagogiczne przesłanie sekt*, „Ateneum Kapłańskie” 157/3 (2011), s. 456-457.

¹⁰ Por. A. Zwoliński, *Destrukcyjne działanie sekty w rodzinie*, w: *Współczesne zagrożenia rodziny*, red. J. Zimny, Sandomierz 2006, s. 140-157.

chowego, gdyż dokonała się w człowieku pod wpływem życia w sekcie alienacja osobowościowa¹¹.

4. Potrzeba moralnej rewitalizacji życia rodzinnego

Stąd też tak ważne jest wierne wypełnianie powołania rodziny chrześcijańskiej do obdarzania każdego z jej członków prawdziwą miłością, zainteresowaniem, pasją, empatią. Chodzi o to, by rodzina była prawdziwą komunią osób, w której fundamentalną postawą jest „życie dla drugich” (proegzystencja). Bowiemy w rodzinie wiernej Bogu i będącej prawdziwą wspólnotą osobową tkwi siła, która potrafi uchronić najbliższych przed wstąpieniem do grupy sekciarskiej, zaś w przypadku pogubienia się kogoś, zareagować na czas i uratować przed ostatecznym zatraceniem się w sekcie. Na każdym zatem etapie: profilaktyki, pomocy przy wydobyciu się z danej sekty czy leczenia skutków pobytu w niej, rodzina ma do spełnienia zadania ogromnej wagi, zadania decydujące o uchronieniu swoich członków przed destrukcyjnym wpływem sekt¹².

Destrukcyjne oddziaływanie współczesnych sekt stawia rodzinę w sytuacji dwubiegunowej. Z jednej strony sekta destabilizuje wspólnotę rodzinną i doprowadza do jej załamania, z drugiej natomiast - to rodzina jest najlepszą bronią przed sektami. Profilaktyka wobec zgubnej działalności sekt jest najskuteczniejsza wtedy, gdy swoje źródło znajduje właśnie w rodzinie. Trzeba zatem stwierdzić, iż to zdrowa chrześcijańska rodzina jest głównym celem destrukcyjnego działania sekt, ale i najskuteczniejszą zaporą przed nimi.

Faktem jest, że każdy człowiek pragnie być kochany, rozumiany, wspierany. Takie wartości, niezbędne do właściwego rozwoju osobowościowego, winno nieść ze sobą i pielęgnować życie rodzinne. Dla każdego człowieka żyjącego według prawd chrześcijańskich są one czymś naturalnym, oczekiwanym przez samego Boga. Ich realizacja jest oczywista dla tych rodzin, którzy rozumieją swoje powołanie oraz swoją wyjątkową misję uobecniania Bożego zamysłu w rodzinie ludzkiej.

Rodzina jest także pierwszym środowiskiem kształtującym światopogląd oraz pożądane zachowania moralne u dzieci. W prawidłowo funkcjonującej rodzinie dzieci ufają swoim rodzicom, wierzą, iż treści przekazywane przez nich są właściwe i dla nich dobre, odczuwają przez to wewnętrzny spokój i bezpieczeństwo. „Prawidłowe wychowanie w domu rodzinnym prowadzi do pełnego rozwoju osoby w każdym jej wymiarze. Dzieci uczą się przede wszystkim przez naśladowanie rodziców, co wymaga nie tylko stworzenia optymalnych warunków dla ich pełnego i harmonijnego rozwoju, ale i postępowania zgodnego z wpajanymi dzieciom wartościami. Ważne jest zatem tworzenie atmosfery miłości, ciepła rodzinnego, szczerego dialogu

¹¹ Por. T. Niedziela, *Problem sekt dzisiaj. Spostrzeżenia z posługi duszpasterskiej wśród młodzieży*, „Ateneum Kapłańskie” 157/3 (2011), s. 469.

¹² Por. tamże, s. 473.

i serdecznego otwarcia się na drugiego człowieka¹³.

Poprzez wierne wykonywanie swoich podstawowych zadań rodzina najskuteczniej chroni swoich członków przed działaniem sekt. Zatem wierność swemu powołania czyni z rodziny środowisko „antysektowe”¹⁴; jej członkowie są świadomi miłości rodzicielskiej, a jednocześnie prawdziwej miłości samego Boga, którego są dziećmi. Stają się przez to odporni na fałszywe obietnice sekciarskich liderów. Ich metody werbunku stają się nieskuteczne wobec tych młodych ludzi, którzy mają głębokie przeświadczenie o przynależności do szczęśliwej rodziny chrześcijańskiej, w której panuje zgoda i wzajemna miłość. Aby jednak w takim przekonaniu wychowywać swoje dzieci, rodzice powinni mieć świadomość swojej roli bycia dla nich prawdziwymi autorytetami moralnymi.

5. Konieczność właściwych wzorców wychowawczych

Rodzina, jako najważniejszy ośrodek wychowawczy, może wiele dokonać w zakresie formowania u swych dzieci postawy odporności na płytką propagandę i działania manipulacyjne różnych współczesnych sekt. Nie zawsze jednak rodzice dysponują odpowiednim przygotowaniem do wypełnienia tego zadania. Ponadto często bagatelizują oni wielkość ryzyka lub zaniedbują swoje obowiązki wobec dzieci z powodu braku odpowiedniej ilości czasu wolnego od pracy¹⁵. Tymczasem tylko przez odpowiedni stosunek rodziców do dzieci, poprzez poświęcanie im takiej ilości czasu, jakiego potrzebują, poprzez skupianie się na ich problemach i nie bagatelizowanie ich poprzez rozpoznanie czyhających na nie realnych zagrożeń, dzieci mają możliwość przejścia przez prawidłowy proces wychowania.

W takim personalistycznym podejściu w wychowaniu, opartym na świadomym rodzicielstwie, rodzice powinni pozostawać w stałym dialogu, zarówno z dzieckiem, jak i ze sobą nawzajem. Częsta rozmowa, analizowanie zaistniałych problemów, tłumaczenie niezrozumiałych zagadnień, powoduje zbliżenie się dzieci i rodziców. Dziecko ufające rodzicom nie ucieka przed nimi ze swoimi problemami. Stawia im czoła, dzieląc się nimi z bliskimi, którym ufa. Wie, że rodzice posłużą mu właściwą radą i wsparciem.

Także wyniesione z domu rodzinnego zaufanie do Boga, pokładanie w Nim nadziei, lekcje pokory, modlitwa, życie religijne, to wszystko pomaga się młodym ludziom duchowo wyciszyć. Dlatego też rodzice chrześcijańscy winni wskazywać dziecku przykładem własnego życia tę drogę ku Bogu. Mając realne oparcie w Bogu i swojej chrześcijańskiej rodzinie dzieci takie nie będą czuły się wobec swoich problemów osamotnione ani bezradne. Nie będą tym samym uciekały się do poszukiwania innego sposobu na życie, nie będą szukały gdzie indziej (poza domem) poczucia

¹³ *Rodzina wobec współczesnych wyzwań społeczno-kulturowych*, red. J. Gorbaniuk, B. Parysiewicz, Lublin 2009, s. 233.

¹⁴ Por. Tamże, s. 234.

¹⁵ Por. *Sekty jako wyzwanie społeczne i religijne*, red. W. Nowak, S. Ropiak, Olsztyn 2005, s. 151-152.

bezpieczeństwa czy zaspokojenia swoich potrzeb. Nie będą przeto bezbronni wobec działania sekt¹⁶. Wszystko bowiem, czego potrzebują, odnajdą w swojej rodzinie i w życiu osobistym, uformowanym na moralnym kodeksie pochodzącym od Boga. Stąd też tak „istotnym do prawidłowego rozwoju osobowościowego młodego człowieka jest zachowanie właściwej hierarchii celów wychowania. Dotyczy to zwłaszcza kształtowania u dzieci właściwej postawy wobec Boga i całego życia religijnego, co nie oznacza lekceważenia lub pomniejszania innych wartości. Idealem jest umiejętnie, wewnętrznie spójne, kompletne i realne formowanie życia religijnego wkomponowanego w całość innych tematów i problemów codziennej egzystencji”¹⁷.

Dzieci wychowane w środowisku rodziny prawdziwie chrześcijańskiej, gdy już same dorosną, odwołują się do własnych pozytywnych doświadczeń przy zakładaniu swoich nowych rodzin. Są one też wyczulone wobec każdej próby werbunkowej ze strony jakiejś sekty oraz wobec działalności propagandowej przypadkowo spotkanych osób. Dlatego też, jak zauważa ks. Andrzej Zwoliński, „podstawowym zadaniem osób wychowujących jest budzenie u wychowanka zmysłu krytycznego i uczenie samodzielnej selekcji ofert i propozycji. Skuteczność profilaktyki jest ograniczona, co nie zmienia faktu, że ta część przeciwdziałania propagandzie sekt jest najważniejsza. O wiele bowiem trudniej podejmować próby niwelowania skutków psychicznych i fizycznych, indywidualnych i społecznych, wynikłych z działania tzw. nowych ruchów religijnych. Terapia zawsze jest trudniejsza niż profilaktyka. W przypadku wieloaspektowości skutków działania sekt trudności te ulegają zwielokrotnieniu”¹⁸.

Często jednak rodzice nie mają wystarczającego zrozumienia skali tego niebezpieczeństwa płynącego z infiltracji życia społecznego przez sekty (zwłaszcza w internecie). W natłoku codziennych spraw zapominają o tym, że im bardziej odsuwają się od swoich dzieci, im mniej spędzają z nimi czasu, tym większą przestrzeń pozostawiają na działalność grup sekciarskich. Im mniejsza doza zrozumienia problemów dzieci przez rodziców, tym bardziej dzieci szukają jakiejś grupy, która zaspokoi w nich potrzebę zainteresowania, opieki, wsparcia, bezpieczeństwa. Dlatego też dzieci muszą mieć pewność, iż z każdym problemem mogą przyjść do rodziców. Jeśli takiej pewności nie mają, wtedy pójdą z nimi do kogoś innego, kto będzie chciał i miał czas ich wysłuchać. Szczególnie nastolatki w okresie dojrzewania wyolbrzymiają własne problemy, gdyż to one stają się dla nich centralne. Niezauważenie kogoś z nich przez rodziców może w rezultacie prowokować rozmaite frustracje, a w konsekwencji emocjonalny rozłam w ich relacjach z bliskimi¹⁹.

¹⁶ Por. M. Saj, *Przynależność do sekty przestępstwem przeciwko wierze Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie” 157/3 (2011), s. 462-463.

¹⁷ *Sekty jako wyzwanie...*, dz. cyt., s. 152.

¹⁸ A. Zwoliński, *By chronić się przed sektami*, <http://www.affatha.org.pl/sekty/ogolne/Zwolinski1.htm> [23.03.2016].

¹⁹ Por. T. Niedziela, dz. cyt., s. 470.

6. Sytuacja rodzin „nieprawidłowych”

W sposób szczególny jednak na destrukcyjne działanie sekt narażone są te rodziny, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Wynikać może ona chociażby z rozłąki spowodowanej koniecznością emigracji któregoś członka rodziny w poszukiwaniu pracy za granicą czy też pozostawania poza domem przez dłuższy czas (jak w przypadku marynarzy, wojskowych). Dotyczy to również – jak zauważa Jan Paweł II w swej adhortacji *Familiaris consortio* - rodzin więźniów, uchodźców, rodzin niepełnych, bez mieszkania, rodzin z dziećmi upośledzonymi lub dotkniętymi narkomanią; rodzin alkoholików; rodzin wyobcowanych ze swego środowiska kulturalnego i społecznego lub też zagrożonych jego utratą; rodzin dyskryminowanych ze względów politycznych lub z innych racji; rodzin podzielonych ideologicznie; rodzin, które nie potrafią łatwo nawiązać kontaktu z parafią; rodzin, które doświadczają przemocy lub niesprawiedliwego traktowania z powodu wiary; rodzin małżonków małoletnich; osób starszych, nierzadko zmuszonych do życia w samotności i bez wystarczających środków utrzymania (nr 77).

Sytuacja taka wymaga od duszpasterzy a także od ludzi świeckich wielkoduszności, pełnego mądrości i roztropności zaangażowania, opieki i pomocy tym rodzinom. Sekty bowiem właśnie z takich sytuacji najczęściej korzystają. Należy pamiętać o tym, że rodzina patologiczna, niepełna, borykająca się z różnymi wewnętrznymi problemami, nie jest jedyną grupą docelową dla sekt. Są nimi również te rodziny, które pozornie prowadzą normalne życie. Dlatego tak ważne jest to, by rodzice czuwali nad rozwojem duchowym dzieci, byli ich przyjaciółmi i dużo z nimi rozmawiali. Sekta zawsze bowiem powoduje rozłam w rodzinie²⁰. Zabierając oraz zniewalając psychicznie i fizycznie któregoś z członków rodziny, sekta ją dezorganizuje. Sprawia, iż rodzina nie jest w stanie działać i rozwijać się właściwie. Prowokuje to negatywne relacje wewnątrzrodzinne oraz złe emocje, z którymi bardzo trudno jest sobie poradzić. Nawet, gdy po jakimś czasie członek sekty powróci do swojej rodziny, jest ona na tyle mocno zdewastowana psychicznie, moralnie i społecznie, że niezmiernie trudno jest przywrócić w niej dawne harmonijne wzajemne relacje. Dzieje się tak dlatego, że przebywający w sekcie członek rodziny doświadczył w praktyce wartości sprzecznych z dotychczasowymi i przyjął je za swoje. Sekty prezentują bowiem całkowicie odmienny kodeks aksjologiczny od tradycyjnego modelu rodziny. Często propagowane są w nich uczucia pogardy względem rodziców, pomniejszenie roli ojca czy matki²¹.

Niektóre współczesne sekty, w zależności od przyjętych w danym środowisku norm, proponują także np. małżeństwa poligamiczne. Niejednokrotnie ich poligamia jest ukrywana przed społecznością monogamiczną. Sekty stosują również różnego typu uniki, aby nie złamać obowiązującego prawa państwowego: „praktykują wielo-

²⁰ Por. L. Fic, *Postawa chrześcijanina wobec sekt i nowych ruchów religijnych*, „Ateneum Kapłańskie” 157/3 (2011), s. 483.

²¹ Por. *Sekty jako wyzwanie...*, s. 153.

żeństwo, wykorzystując system rozwodów, wybierają nowe żony i pozostają jednocześnie w dawnym związku”²².

Sekciarze dobrze wiedzą, iż rodzina ma dla każdego człowieka ogromne znaczenie, stąd też nie występują przeciwko niej wprost. Wręcz przeciwnie, odnoszą się często do niej z szacunkiem. Jest to forma sprytniej manipulacji. Każda sekta bowiem pragnie sama stać się rodziną dla swoich członków, a więc ta rzeczywistość jest dla niej niejako konkurencją. Sekta dąży do tego, by wspomnienia o prawdziwej rodzinie adepta stały się bądź to negatywne, bądź w ogóle zatarły się w jego pamięci. Sekta nie pozostawia wolnej woli swoim członkom, manipuluje nimi, wymaga od nich ślepego posłuszeństwa, nigdy nie wybacza, decyduje nawet o wyborze dla nich partnera - małżonka. Dewaluje i załamuje zatem strukturę prawdziwie ludzkiej rodziny, wprowadzając jej członków w grupę pozornie rodzinną, pozornie kochającą²³.

Trzeba w tym kontekście wspomnieć również o tym, że spokój rodzinny może zostać zakłócony także wtedy, gdy jedno ze współmałżonków, pozostając pod wpływem sekty i uznając ją za jedyną drogę do zbawienia i pełni życia, stara się nawrócić współmałżonka na właściwą - a zatem wskazaną przez danego „guru” - drogę. „Próby «nawrócenia» współmałżonka i przyciągnięcia do sekty mogą przybierać coraz bardziej dramatyczne formy, włącznie z kłótniami, biciem, szantażem, separacją i rozwodem. Gdy apostołowanie na rzecz sekty nie przynosi efektu, niemal zawsze dochodzi do ostrego konfliktu”²⁴.

7. Destrukcyjność doktryn sekciarskich

Destrukcyjny wpływ sekt na rodzinę wynika często bezpośrednio z ich doktryny, zwłaszcza w tych aspektach, które mówią o rodzinie, małżeństwie, sposobie wychowywania dzieci. W sektach, które wierzą w reinkarnację zakłada się „wybitnie indywidualistyczną koncepcję zbawienia”²⁵, która wiedzie przez wyłączenie się ze świata, bycie z samym sobą, zamknięcie się w swoim wewnętrznym „bezmyśleniu”. Drugi człowiek staje się wówczas przeszkodą powstrzymującą odwieczny ruch całego kosmosu. Dlatego słowo „miłość” w znaczeniu chrześcijańskim jest w tym przypadku obce. Ewentualna rola drugiej osoby może sprowadzać się tylko do bycia narzędziem w przybliżaniu się do „boskiej energii”. Takie pojmowanie swojej roli oraz swego miejsca w świecie przyczynia się bezpośrednio do degradacji rodziny. Spreparowany w sekcie „człowiek egoistyczny” nie potrafi poświęcić się dla drugiej osoby, nie staje się świadectwem miłości Bożej, nie realizuje swojego powołania do bycia «dla» drugiego człowieka, czy to jako mąż, czy żona, a tym bardziej nie stanie się nigdy odpowiedzialnym duchowo nauczycielem własnego dziecka.

Sekty burzą często już w swoich założeniach doktrynalnych właściwą, ustano-

²² Tamże.

²³ Por. M. Gajewski, „*Brainwashing*” – rzecz o manipulacji emocjami i zachowaniem przez grupy kultowe, „*Horyzonty Wychowania*” 9/17 (2010), s. 42-43.

²⁴ *Sekty jako wyzwanie...*, s. 156.

²⁵ Tamże.

wioną przez Boga, równość między członkami rodziny. W sektach wyraźnie zarysowana jest hierarchizacja jej członków. Często kobieta traktowana jest tam jako istota „niższa”, w sposób naganny, pozbawiony szacunku. I tak np. „w ruchu krisznaickim (...) uprawianie miłości dozwolone jest tylko raz w miesiącu, wyłącznie w celu prokreacji i winno być poprzedzone mantrowaniem. To przez kobiety - zdaniem wyznawców Kryszny - mężczyźni nie przestrzegają reguł i łamią śluby czystości. (...) Kobiety nigdy nie mogą tam zostać «guru». Kobiety uważane są za mniej inteligentne, niegodne zaufania, skłonne do upadku. Rolą kobiety jest służyć mężczyźnie, swemu mężowi i rodzić dzieci dla Kryszny. Skala ewolucji przedstawia się następująco: mężczyzna - krowa - kobieta – pies”²⁶. Stąd zrozumiałe jest, że gdy małżonek uratowany spod wpływu takiej sekty powraca do rodziny, to potem bardzo ciężko jest mu wyzbyć się przekonania o swojej wyższości względem żony.

Obserwuje się jednak również efekt odwrotny: takie instrumentalne, a nawet sexistowskie traktowanie kobiety w niektórych sektach, staje się powodem wywyższenia jej osoby, utożsamiania jej z boginią. Prym wiedzie tu feminizm, który w sektach Wschodu wypływa z wszechogarniającej siły żeńskiej zwanej Yin, potrafiącej „wyprowadzać formy z bezkształtu”²⁷.

Widoczna w niektórych sektach przewaga mężczyzn (patriarchat), a w innych kobiet (matriarchat), uniemożliwia budowanie właściwych relacji rodzinnych. Propagowany także niekiedy w sektach homoseksualizm również definitywnie je przekreśla. W grupach tych dąży się do zatracenia cech charakterystycznych dla jednej płci. Takie rozumienie ludzkiej seksualności występuje, według reinkarnacjonistów, jedynie na niższym poziomie duchowości, właściwym dla prymitywnych form gatunku ludzkiego²⁸.

8. Niszczące oddziaływanie sekt

Zaburzony obraz człowieka powołanego w sposób naturalny do małżeństwa i życia rodzinnego sprawia, iż wykluczona jest możliwość stworzenia w sekcie rodziny, która realizowałaby powierzone jej przez społeczeństwo zadania. Tworzenie wspólnoty osób oddanych sobie wzajemnie nie jest tam możliwe, gdyż członkowie sekty są zhierarchizowani. Także homoseksualizm obecny w praktyce niektórych sekt wyklucza realizowanie podstawowego ludzkiego powołania, jakim jest tworzenie małżeństwa będącego związkiem mężczyzny i kobiety. Zamęt aksjologiczny, jaki wprowadzają w społeczeństwo sekty, wpływa również dezorganizująco na pozostałe cele rodziny. A zatem przekazywanie życia w sekcie nie jest wyrazem miłości dwojga osób i nie stanowi daru Bożego. Często jest jedynie aktem reprodukcyjnym, tworzącym dzieci nie dla małżonków, lecz dla sekty, bądź samego „guru”. Wychowanie

²⁶ Tamże, s. 165.

²⁷ Tamże, s. 157; A. Lelito, *Religijność azjatycka jako wyzwanie teologiczne i duszpasterskie*, „Ate-neum Kapłańskie” 157/3 (2011), s. 503-517.

²⁸ Por. *Sekty jako wyzwanie...*, s. 159-160.

w wierze chrześcijańskiej również zostaje w sekcie uniemożliwione. Najczęściej wychowanie dzieci przebiega zgodnie ze wskazówkami mistrza. „Bardzo często sekta usurpuje sobie prawo do decydowania o sposobie wychowania dzieci, bez zgody i wiedzy rodziców. (...) Dzieci w sekcie są wykorzystywane jako bezpłatna siła robocza, niekiedy służą jako uliczni propagatorzy, wspomagający swoją obecnością pracę dorosłych misjonarzy. W sektach destrukcyjnych poddawane są wszystkim manipulacjom, łącznie z podawaniem narkotyków i środków halucynogennych, i wykorzystywane podczas obrzędów i rytuałów jako partnerzy seksualni, ofiary. Niekiedy zmusza się je do czynów niemoralnych: kradzieży, bezczeszczenia świętych miejsc, kłamstwa, zabójstwa. Prowadzi to do silnych zaburzeń osobowościowych i patologii”²⁹.

Destrukcyjny wpływ sekty na chrześcijańską rodzinę to również pochwalanie w nich różnych dewiacji seksualnych wyrażających się poprzez takie akty, jak: prostytutka sakralna, niewierność małżeńska, rozwody czy aborcje. To także wytworzenie nowego modelu seksualności, modelu orgiastycznego, mistycznego oraz represyjnego³⁰. Najczęściej sekty akceptują „wszelkie formy aktywności seksualnej, dewiacji, zmiany partnerów, także seks grupowy oraz traktowanie seksu jako zabawy i źródła przyjemności. Przykładem może być satanizm, który wypracował specyficzny rytuał i wiele ceremonii, których nierozłącznym elementem jest nagość i orgiastyczne uprawianie seksu”³¹. Nurt seksizmu jest uzasadniany przez przywódców sekt podłożem ideologicznym, w rzeczywistości natomiast jest to sposób na rozładowanie swoich seksualnych żądz, na wykorzystanie zaufania swoich poddanych oraz na realizację dewiacyjnych zachowań seksualnych.

Natomiast metoda mistyczna w niektórych sektach polega na organizowaniu sesansów terapeutycznych, podczas których dochodzi do „zespolenia seksualnego terapeuty z pacjentem. Inną formą terapii mają być również cudzołóstwo, «potrójne» stosunki seksualne i «wymiana partnerów»”³². Ten model seksualny opiera się zatem na „terapeutycznej” roli mistrza - guru sekty.

Nadużyć na tle seksualnym w sektach jest wiele. Ich przykładem może być również prostytutka sakralna. Wykorzystywana jest w niej „gorliwość i naiwność adeptów sekty do pewnego rodzaju rytualnej prostytutki w celu werbowania nowych członków. Polecenie to może dotyczyć zarówno dorosłych, jak i dzieci, młodzieży: chłopców i dziewczęta”³³. Mimo rozmaitych form nadużyć seksualnych w sektach, bardzo trudno jest je udowodnić. Ofiary sekt bowiem rzadko zdobywają się na odwagę, by wystąpić na drogę sądową przeciwko nim. Członkowie sekt z trudem uwalniają się spod ich wpływu, z tym większym trudem znajdują siłę, by z nimi wal-

²⁹ Tamże, s. 160.

³⁰ Por. E. Zimnicka-Kuzioła, *Sekty i nowe ruchy religijne jako wyzwanie dla chrześcijaństwa*, „Przeгляд Religioznawczy” 4 (2007), s. 63.

³¹ *Sekty jako wyzwanie...*, s. 161-162.

³² Tamże, s. 163.

³³ Tamże.

czyć. W większości przypadków nadużycia seksualne odciskają piętno na psychice ofiar i na trwałe pozostają skazą w ich wnętrzu³⁴.

A zatem - jak zauważa ks. Andrzej Zwoliński - „pojawienie się sekty w obrębie rodziny zawsze w jakimś stopniu destabilizuje jej życie. Gdy jeden z jej członków wnosi w obszar codziennego życia rodziny odmienne tradycje, zwyczaje, obyczaje i styl życia, reszta czuje się zażenowana, a nawet zagrożona. Może to doprowadzić do pojawienia się licznych sytuacji stresowych, wywołać zdenerwowanie i zniecierpliwienie. Sceny głośnych rozmów i kłótni burzą równowagę domu, psują klimat życia rodzinnego. Może to prowadzić do depresji, której przyczyny leżą poza poszczególnymi członkami rodziny. Wybranie przez jednego członka rodziny sekty, jako miejsca ubogacenia się i rozwoju, wywołuje reakcje depresyjne, które określa się jako «depresję reaktywną» lub «egzogenną» (zewnątrzną). Kryzys rodziny dotyka wszystkich jej członków. Także osoba zafascynowana sektą przeżywa swój kryzys. (...) Wejście sekty w rodzinę jest ogromnym doświadczeniem i wypróbowaniem jej siły, zwartości i żywotności. Jest to próba miłości”³⁵.

Gdy w sekcie pozostaje jeden z członków rodziny, często cała jej energia zużywana zostaje na walkę z nią. Rodzina chce odzyskać swoją żonę, matkę, męża czy dziecko. Często też wstydzą się tego, że ktoś z ich rodziny wstąpił do sekty. Wówczas następuje odseparowanie się od dotychczasowego środowiska. Lęk i wstyd powoduje również często odsunięcie się od wspólnoty kościelnej (parafialnej). Jest to błędne rozumowanie i postępowanie, będące skutkiem destrukcyjnego wpływu sekty na członków rodziny.

Należy podkreślić, iż ignorancja względem sekt wpływa na niedostrzeżenie i niedoceniaenie powagi zagrożeń z ich strony. Nieuświadomienie sobie destrukcyjnego wpływu sekt na rodzinę, bagatelizowanie tego wpływu tylko ułatwia im działanie. Przyczyną takiego postępowania jest stereotypowe traktowanie, postrzeganie i odnoszenie się do sekt.

Agnieszka Lisiecka wyróżnia dwa stereotypowe sposoby takiego zachowania³⁶. Pierwsze z nich zakłada straszenie sektami. Członkowie sekty traktowani są jako zdemoralizowani ludzie, nie myślący rozsądnie. Sekta stanowi jakieś zgromadzenie, które jest uosobieniem zła. Tworzą ją osoby niepoczytalne. Z grupą taką należy walczyć, a jej członków odseparować od społeczeństwa jako osoby niezrównoważone. Ci, którzy w ten sposób straszą sektami, używają jedynie stereotypowych stwierdzeń, haseł bez pokrycia, jednostronnych opinii. Są to stwierdzenia pejoratywne, budzące niepokój. Nie podają oni szczegółowych informacji na temat sekt, zaś straszenie nimi nie jest poparte merytorycznymi argumentami. Nie zachęca to do własnego poszukiwania informacji, gdyż sekta nie jest warta zainteresowania. Takie podejście mitologizuje sekty, sprawia, iż myślenie o nich jest stereotypowe - a więc uprosz-

³⁴ Por. E. Zimnicka-Kuzioła, *dz. cyt.*, s. 63.

³⁵ *Sekty jako wyzwanie...*, s. 167.

³⁶ Por. A. Lisiecka, *W jaki sposób wzmocnić rodzinę przed destrukcyjnym wpływem sekty?*, http://badzwolny.eu/index2.php?option=com_content&do_pdf=1&id=234 [29.03.2016].

czne. Ci, którzy tylko straszą sektami, w rzeczywistości dezinformują i stwarzają wyimaginowanego wroga³⁷.

Z kolei innym podejściem do sekt jest uznanie, że „sekty są fajne”. Przeważa tu przekonanie, iż sekty nie stanowią żadnego zagrożenia ani problemu. Pojawiające się zaś tu i tam obiekcje stanowią jedynie wymysł ludzi, którym zależy na wykorzystaniu ich do straszenia np. swoich wiernych. Stereotypowe myślenie w tym wypadku powoduje, iż nie widzi się, bądź nie chce widzieć, destrukcyjnego wpływu sekt. Często pojawia się stwierdzenie, iż każdy ma prawo wierzyć w to, co chce (wolność wyznania). Przyjmuje się postawę bezkrytyczną, a nie dialogową. Jest to więc banalizacja problemu sekt, ignorowanie ich działania i wpływu na rodzinę. Jak stwierdza Agnieszka Lisiecka „ani bagatelizowanie problemu, ani stwarzanie «sztucznego wroga» nie pokazuje prawdy o tym problemie. Sekty powinny być traktowane jako szczególne wyzwanie. Należy szanować inność, jednak nie zgadzać się z oszukiwaniem, manipulowaniem i wykorzystywaniem członków grupy dla potrzeb przełożonych. Informacja o sposobach manipulacji i destrukcji osobowości stosowanych przez sekty, spotkania i rozmowy z młodzieżą i osobami odpowiedzialnymi za wychowanie i bezpieczeństwo, w dużym stopniu utrudniają destrukcyjną działalność sekt”³⁸.

Zakończenie

Reasumując trzeba podkreślić, iż rodzice i wychowawcy, jak i sami młodzi, powinni być uwrażliwieni na wszelkie sygnały, które świadczą, że w danym środowisku zaczyna działać jakaś sekta. Podstawowe znaki ostrzegawcze to agresywne agitowanie nowych adeptów, ukrywanie przed ich bliskimi adresu i nazwy sekty oraz nazwisk jej najważniejszych przedstawicieli, zakaz przychodzenia na zebrania sekty z rodzicami czy innymi osobami dorosłymi. Ludzie wciągani w sektę zaczynają inaczej się zachowywać, ubierać, a nawet odżywiać. Kiedy rodzice zauważą tego typu sygnały ostrzegawcze, powinni szczerze i stanowczo rozmawiać o tym ze swymi dziećmi oraz uniemożliwić im dalszy kontakt z sektą³⁹. Czasami trzeba zwrócić się o pomoc do policji czy prokuratora. Podobnie, jak w obliczu innych zagrożeń, tak i w odniesieniu do sekt zdecydowanie łatwiej jest zapobiegać problemom niż z nimi walczyć. Najlepszym sposobem uchronienia się przed stanieniem się ofiarą jakiejś sekty jest bliska więź emocjonalna z rodzicami, pogłębiona znajomość własnej religii, a także osobista przyjaźń z Bogiem i czynne włączenie się w życie wspólnoty parafialnej. Tego powinny być świadome zwłaszcza dzieci i młodzież, bowiem to oni są najczęściej obiektem „połowu nowego narybku” do sekt.

³⁷ Por. tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Por. E. Zimnicka-Kuzioła, *dz. cyt.*, s. 64; L. Fic, *dz. cyt.*, s. 483.

Literatura

Dokumenty Kościoła:

- Arinze, F., Sekty i nowe ruchy religijne jako problem duszpasterski, „L'Osservatore Romano” 12/7 (1991), s. 12-16.
- Jan Paweł II, *Christifideles laici. Adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie*, Gościkowo-Paradyż 1989.
- Jan Paweł II, *Familiaris consortio. Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny w świecie współczesnym*, Lublin 1987.
- Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 2002.
- Watykański Sekretariat Jedności Chrześcijan, Sekretariat dla Niechrześcijan, Sekretariat dla Niewierzących, Pa-pieska Rada do Spraw Kultury, Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie. Raport bieżący wydany przez Stolicę Apostolską na podstawie ok. 75 wypowiedzi i dokumentacji otrzymanych do 30 października 1985 r. od 75 regionalnych i krajowych Konferencji Episkopatów, „L'Osservatore Romano”, 7/5 (1986), s. 3-5.

Opracowania:

- Fic, L., Postawa chrześcijanina wobec sekt i nowych ruchów religijnych, „Ateneum Kapłańskie” 157/3 (2011), s. 475-489.
- Gajewski, M., „Brainwashing” – rzecz o manipulacji emocjami i zachowaniem przez grupy kultowe, „Horyzonty Wychowania” 9/17 (2010), s. 35-50.
- Kosińska, E., Gajewski M., Sekty – religijny supermarket, Kraków 2000.
- Lelito, A., Religijność azjatycka jako wyzwanie teologiczne i duszpasterskie, „Ateneum Kapłańskie” 157/3 (2011), s. 503-517.
- Lisiecka, A., W jaki sposób wzmocnić rodzinę przed destrukcyjnym wpływem sekty?, http://badzwojny.eu/index2.php?option=com_content&do_pdf=1&id=234 [29.03.2016].
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce, Warszawa 2000.
- Niedziela, T., Problem sekt dzisiaj. Spostrzeżenia z posługi duszpasterskiej wśród młodzieży, „Ateneum Kapłańskie” 157/3 (2011), s. 468-474.
- Piwko, A. M., Destrukcyjne działanie sekt – wyzwaniem duszpasterskim, „Ateneum Kapłańskie” 157/3 (2011), s. 447-452.
- Rodzina wobec współczesnych wyzwań społeczno-kulturowych, red. J. Gorbaniuk, B. Parysiewicz, Lublin 2009.
- Saj, M., Przynależność do sekty przestępstwem przeciwko wierze Kościoła, „Ateneum Kapłańskie” 157/3 (2011), s. 461-467.
- Sakowicz, E., Antypedagogiczne przesłanie sekt, „Ateneum Kapłańskie” 157/3 (2011), s. 453-460.
- Sekty jako wyzwanie społeczne i religijne, red. W. Nowak, S. Ropiak, Olsztyn 2005.
- Szuppe, P., Nadużycia duchowe w grupach kultowych, „Ateneum Kapłańskie” 157/3 (2011), s. 440-446.
- Wańka, A., Użytek czyniony z Biblii w sektach ezoterycznych, „Ateneum Kapłańskie” 157/3 (2011), s. 423-439.
- Zimnicka-Kuzioła, E., Sekty i nowe ruchy religijne jako wyzwanie dla chrześcijaństwa, „Przegląd Religioznawczy” 4 (2007), s. 55-70.
- Zwoliński, A., Anatomia sekty, Radom 2004.
- Zwoliński, A., By chronić się przed sektami, <http://www.effatha.org.pl/sekty/ogolne/Zwolinski1.htm> [23.03.2016].
- Zwoliński, A., Destrukcyjne działanie sekty w rodzinie, w: Współczesne zagrożenia rodziny, red. J. Zimny, Sandomierz 2006, s. 140-157.

The Threat of Infiltration by Sects in the Context of Family Life

Summary: The Church is a living and dynamic community, which is why it cannot be passive when facing the phenomena which exist in the orbit of its activity. The problems which are evoked in this context become very specific challenges as well as “signs of the times” for the Church. One of the areas in which the Church takes a specific position is related to the increasingly expansive phenomenon of sects, which disorganize the life of Christian families. Since the year 1989, it has been observed that new religious movements and sects are significantly more active in Poland. Between 1987 and 1996 there was a great growth in the number of sects. This is also the consequence of liberalisation in relations to many civil rights norms. Usually, what is new is more attractive and appealing to people. In this context we should explain why sects are so popular, especially amongst youth. We should be aware that there is a real danger that young people can become addicted to the destructive impact of sects. That is why it is necessary to get to know the psychological, sociological and religious conditions which are responsible for people’s becoming involved in sects. Sects triumph when the Church or the society (families) cannot cater for real and important needs of people who are searching.

Keywords: sect, recruiting methods, family, upbringing